

Sygn. akt I ACa 318/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski /spr./
Sędziowie:	SSA Eugeniusz Skotarczak SSO /del./ Zbigniew Ciechanowicz
Protokolant:	sekretarz sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2012 r. na rozprawie w S.

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko W. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 24 sierpnia 2011 r., sygn. akt VIII GC 39/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I, III i IV, w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego W. S. na rzecz powódki M. K. kwotę 26.300 (dwadzieścia sześć tysięcy) euro, z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 36.300 euro, za okres od dnia 31 grudnia 2007 r. do dnia 9 sierpnia 2008 r.,

- 11.300 euro, za okres od dnia 10 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty,

- 15.000 euro, za okres od dnia 11 marca 2008 r. do dnia zapłaty.

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.401,30 (dwa tysiące czterysta jeden złotych trzydzieści groszy) zł. tytułem kosztów procesu,

3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 (tysiąc osiemset) zł. tytułem połowy kosztów zastępstwa procesowego,

4. przyznaje adwokatowi Ł. B. od Skarby Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 1.800 (tysiąc osiemset) zł. wraz z należnym podatkiem VAT tytułem pozostałej części kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu

5. nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego w punkcie I na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 5.569 (pięć tysięcy pięćset sześćdziesiąt dziewięć) zł. tytułem części opłaty sądowej od pozwu,

6. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 5.569 (pięć tysięcy pięćset sześćdziesiąt dziewięć) zł. tytułem części opłaty sądowej od pozwu,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 8.599 (osiem tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt dziewięć) zł. tytułem kosztów postępowania apelacyjnego,

IV. przyznaje adwokatowi Ł. B. od Skarby Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł. wraz z należnym podatkiem VAT tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA E. Skotarczak SSA A. Kowalewski SSO/del./ Z. Ciechanowicz

UZASADNIENIE

Powódka M. K. wniosła o zasądzenie od W. S. kwoty 54.000 Euro wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi: od kwoty 38.537 euro od dnia 31 grudnia 2007 roku oraz od kwoty 15.164 euro od dnia 11 marca 2008 roku oraz kosztami procesu. Podniosła, że na podstawie zawartej z pozwanym umowy z dnia 1 września 2007 roku wykonała na jego rzecz usługi określone w tej umowie. Zostały one odebrane przez pozwanego protokołami odbioru z dnia 30 listopada 2007 roku i z dnia 8 lutego 2008 roku. Jak twierdziła, wykonała zakres prac wynikający z umowy zawartej z pozwanym.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu.

W toku procesu powódka sprecyzowała, że zapłaty domaga się za przekazanie dokumentacji wskazanej w protokołach dołączonych do pozwu, natomiast nie domaga się zapłaty za prace dotyczące parku (...), z uwagi na to, że wartość wynagrodzenia za wykonanie tych prac pokrywa się z uiszczoną przez pozwanego kwotą 26.700 Euro.

Wyrokiem wydanym 24 sierpnia 2011 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 51.300,00 euro, z ustawowymi odsetkami od kwot: 36.300,00 euro od dnia 31 grudnia 2007 roku, 15.000,00 euro od dnia 11 marca 2008 roku, w pozostałej części powództwo oddalił oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd I Instancji ustalił, że pozwany planował budowę i sprzedaż w Polsce parków wiatrowych. Na terenie (...), w okolicach Ś. i Dominowa zamierzał utworzyć parki W. z instalacjami o mocy 2-2,5 megawata. W celu wykonania niezbędnych czynności umożliwiających budowę parków zawarł umowę z powódką, z którą współdziałał wówczas L.W.r. Umowę tą, nazwaną (...) strony zawarły w dniu 01 września 2007 roku. W jej treści pozwany zlecił powódce „przygotowanie w Polsce zgodnie z wytycznymi zleceniodawcy postawienia farm Wiatrowych”. Na powyższe zadanie składać się miały następujące działania: 1) wstępne rozmowy z burmistrzami mające na celu przyjęcie postanowień Rady/oświadczeń Rady Gminy/Rady Miasta zawierających wyrażanie woli powstania farm wiatrowych i udzielenie pomocy i wsparcia; 2) poszukiwanie i wybór posiadaczy ziemi, którzy będą zainteresowani postawieniem na ich nieruchomości farm wiatrowych, zawarcie umów o użytkowanie i umieszczenie miejsc pobudowania farm wiatrowych na mapach; 3) złożenie zapytania w odpowiednim zakładzie energetycznym czy istnieje możliwość odbioru energii przez sieć energetyczną przy danym miejscu podbudowania farmy wiatrowej, gdzie i jakiej ilości. W umowie ustalono wynagrodzenie powódki w kwocie 1000 euro za każdą instalację wiatrową, określając warunki w jakich nastąpić może jego zwiększenie. Wynagrodzenie miało być zapłacone w ciągu 30 dni, po przekazaniu postanowień Rady

Gminy, zgodnie z punktem 1; umów użytkowania wraz z mapą zgodnie z pkt 2; odpowiedzi zakładu energetycznego z określeniem możliwości odbioru energii i ilości. Umowa została sporządzona przez L. W., ówczesnego narzeczonego powódki, a następnie została podpisana przez powódkę i pozwanego. Powódka współdziałała z L. W.m przy realizacji tej umowy. W dniu 30 listopada 2007 roku powódka protokolarnie przekazała pozwanemu, w odniesieniu do parku (...)/S. dokumenty: oświadczenie Rady Gminy D. z dnia 29 listopada 2007 roku pismo Wójta Gminy D. z dnia 29 listopada 2007 roku; pisemne zapytanie złożone do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z dnia 08 i 13 listopada 2007 roku wraz z pismem tego operatora z dnia 28 listopada 2007 roku, określonym w protokole z dnia 30 listopada 2007 roku jako ogólna zgoda i materiałem informacyjnym w sprawie sporządzenia wymaganej opinii; 16 umów użytkowania; 2 mapy lotnicze w skali 1:5000 oraz 2 mapy w skali 1:10.000; uzupełnienie do umów użytkowania; zestawienia/karty danych dotyczące parku, oraz 16 kart dotyczących umów użytkowania. Tym samym protokołem odbioru powódka przekazała pozwanemu dokumenty dotyczące parku (...)/P., a więc: postanowienie Rady Miasta Ś. z dnia 30 sierpnia 2007 roku wraz z pismem Burmistrza Miasta środa W. z dnia 26 listopada 2007 roku; zapytanie złożone do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z dnia 08 i 13 listopada 2007 roku wraz z odpowiedzią z dnia 28 listopada 2007 roku, określoną w protokole jako „ogólna zgoda” i materiałem informacyjnym w sprawie sporządzenia wymaganej ekspertyzy; 8 umów użytkowania; 2 mapy lotnicze w skali 1:5000 oraz 2 mapy w skali 1:10.000; uzupełnienie do umów użytkowania; zestawienie dotyczące parku oraz 8 kart dotyczących umów użytkowania. W protokole odbioru stwierdzono, że przekazano dokumenty zgodnie z dokonany zaleceniem i przedstawionym zamiarem pozwanego wybudowania elektrowni wiatrowych, oraz że treść i kompletność dokumentów i kart została sprawdzona. Przedłożone przez powódkę protokołem odbioru z dnia 30 listopada 2007 roku umowy użytkowania (16 umów) dotyczące D.-S. obejmowały łącznie 214,3449 hektarów, zaś dotyczące P. Ś.-P. 171,04 hektarów (8 umów). W dniu 08 lutego 2008 roku powódka przekazała pozwanemu, protokołem przekazania-odbioru, dokumentację dotyczącą Parku (...), którą określono w tym protokole jako: postanowienie Rady Miasta/Zarząd Gminy z dnia 30 sierpnia 2007 roku wraz z pismem z dnia 26 listopada 2007 roku; zapytanie złożone do E. (odpowiedzialny Zakład (...)) z dnia 08 i 13 listopada 2007 roku i ogólna zgoda z dnia 28 listopada 2007 roku (plus materiał informacyjny w sprawie sporządzenia wymaganej ekspertyzy); 11 umów użytkowania dotyczących łącznie powierzchni 151,6404 hektara; 2 mapy lotnicze w skali 1:5000; uzupełnienie do umowy użytkowania § 1 pkt 4; zestawienie/karty danych dotyczące parku oraz 11 kart dotyczących umów użytkowania. W protokole tym stwierdzono, że treść i kompletność dokumentów i kart została sprawdzona, a przekazane dokumenty są zgodne z dokonany zleceniem i przedstawionym zamiarem pozwanego przygotowania wybudowania elektrowni wiatrowych. W przedłożonych przez powódkę, powyższymi protokołami odbioru, pismach (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. z dnia 28 listopada 2007 roku poinformowano o możliwości przyłączenia do sieci elektroenergetycznej farmy elektrowni wiatrowych „P.” o łącznej mocy przyłączeniowej 34,5 MW, zlokalizowanej w okolicy miejscowości P. i Z. na terenie gminy Ś. na napięciu WN-110 kw oraz farmy elektrowni wiatrowych „R.” lokalizowanej w okolicy T., R., B., R., S. i S. na terenie Gminy Ś. o łącznej mocy przyłączeniowej 94,3 MW. W pismach tym wskazano również na niezbędne warunki wniosku o określenie warunków przyłączenia, w tym konieczność przedłożenia ekspertyzy wpływu przyłączanych urządzeń na system elektroenergetyczny, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Gospodarki z dnia 4 maja 2007 w sprawie szczegółowych warunków funkcjonowania systemu elektroenergetycznego. Powódka uważała, że ta ekspertyza musiała być poprzedzona ekspertyzami z zakresu ochrony środowiska, w tym ekspertyzy przyrodniczej, geologicznej i energetycznej przyłączenia do sieci, a etap jej prac poprzedzał przystąpienie do etapu tych ekspertyz. W drugim z pism zaproponowano, z uwagi na „aspekty techniczne i ekonomiczne” Zgrupowanie obu łączących się farm (o mocy 36,8 MW i 57,5 MW) i przyłączenie jej do sieci E. jednym przyłączem Pisma te nie zawierały wskazania punktów przyłączy farm wiatrowych do sieci energetycznych.

W dniu 19 czerwca 2007 roku powódka zawarła z żoną pozwanego - A. S. umowę kupna sprzedaży, na mocy której nabyła samochód A. (...), rok i produkcji 1993, za kwotę 3.000 złotych. W dniu 12 marca 2009 roku L. Weber potwierdził pisemnie otrzymanie od pozwanego kwoty 26.700 Euro w związku z przygotowaniem inwestycji ferm wiatrowych. Otrzymałą od pozwanego kwotę powódka zaliczyła na poczet wynagrodzenia za wykonanie prac przy P. S. II. Do wiążących ustaleń na temat możliwości realizacji inwestycji nie doszło. W piśmie z dnia 13 października 2008 roku pozwany wypowiedział powódkę umowę ze skutkiem natychmiastowym podnosząc, że nie została ona w całości wykonana i zastrzegając sobie prawo do żądania zwrotu wypłaconej kwoty w wysokości 26.700 euro.

Jako przyczynę wypowiedzenia wskazał niekompletność dokumentacji przedłożonej przez powódkę. W pismach z dnia 25 września 2008 roku i 12 stycznia 2009 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 188.522,94 złotych, wynikającej z zawartej z pozwanym umowy, a stanowiącej równowartość 38.537 euro w odniesieniu do prac przekazanych protokołem odbioru z dnia 30 listopada 2007 roku oraz kwoty 15.164 euro w odniesieniu do przekazanych protokołem odbioru z dnia 8 lutego 2008 roku. W piśmie z dnia 06 listopada 2008 roku pozwany zwrócił się do E. Operator spółki 1 ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. o podanie proponowanych punktów przyłączenia farm wiatrowych, wskazując, że jest to niezbędne do sporządzenia ekspertyzy oddziaływania farm wiatrowych na sieć elektroenergetyczną. W odpowiedzi na to pisma E. Operator przedstawiła wstępną informację o możliwości przyłączenia farmy do sieci elektroenergetycznej. Jednocześnie zwrócono się o przekazanie dokumentów umożliwiających kontynuowanie procesu zmierzającego do określenia warunków przyłączenia do sieci elektroenergetycznej.

Czyniąc powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy wstępnie zauważył, że strony przedstawiły w procesie różne relacje na temat dokumentacji do której przekazania zobowiązana była powódka. Te rozbieżne oczekiwania nie mogą być sprzeczne z literalną treścią umowy, w której ustaleniu pozwany brał czynny udział, wzięwszy przede wszystkim pod uwagę treść protokołów przekazania - odbioru oraz fakt, że pozwany nie wzywał powódki o uzupełnienie dokumentacji, zaś jedynym wyrazem kwestionowania zgodności z umową świadczenia powódki jest jego oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, złożone po 8 miesiącach od ostatniego protokołu przekazania - odbioru i już po otrzymaniu od powódki wezwania do zapłaty wynagrodzenia umownego. Przy zastosowaniu powyższego założenia nie sposób, zdaniem Sądu I instancji, uznać, że strony uzgodniły zobowiązanie powódki do przedłożenia uchwał organów gminy o wyrażeniu zgody na wybudowanie ferm wiatrowych i odpowiedzi zakładu energetycznego zawierających wskazanie punktów przyłączenia do sieci energetycznej. Zauważył, że zawnioskowani przez pozwanego świadkowie A. S. oraz J. N., jak i sam pozwany, odmiennie interpretowali treść zapisu umowy zobowiązującego powódkę do przedłożenia oświadczeń/ postanowień rad samorządu terytorialnego. Przemawia za taką konstatacją i to, że sam pozwany w piśmie z dnia 21 marca 2008 roku (mylna data 2007 roku), kierowanym do swych partnerów handlowych, uznał oświadczenia rad Gminy D. i Miasta Ś. za wystarczające do realizacji inwestycji, czym dał wyraz akceptacji wykonania przez powódkę umowy w tym zakresie.

Podobnie, zdaniem Sądu, wygląda sytuacja z kwestią dokumentów konsultacji z operatorem energetycznym. Nic nie stało na przeszkodzie, by w obowiązkach powódki zamieścić wymóg uzyskania od zakładu energetycznego wskazanie punktu przyłączenia do sieci elektroenergetycznej. Tymczasem w umowie powódka została zobowiązana do „złożenia zapytania w odpowiednim zakładzie energetycznym czy istnieje możliwość odbioru energii przez sieć energetyczną przy danym miejscu posadowienia farmy wiatrowej, gdzie i jakiej ilości”. W treści protokołów przekazania-odbioru z dnia 30 listopada 2007 roku i z dnia 8 lutego 2009 roku pozwany co do wszystkich otrzymanych dokumentów oświadczył, że sprawdził treść i kompletność dokumentów, a ich przekazanie nastąpiło zgodnie z dokonanym zleceniem i przedstawionym zamiarem zleciodawcy”. Pozwany wprawdzie twierdził, że to w odpowiedziach operatora miało znaleźć się wskazanie punktu przyłączenia do sieci, natomiast z treści umowy stron wynika, że odpowiedzi zakładu energetycznego mają określać „możliwość odbioru energii i ilość”. Pisma dołączone do pozwu, datowane na 28 listopada 2007, zawierają te elementy (k. 68-71).

Pozwany usiłował wykazać, że możliwe było uzyskanie przez powódkę wskazania przez operatora energetycznego miejsc przyłączenia farm wiatrowych do sieci, natomiast z korespondencji dołączonej do odpowiedzi na pozew (pismo pozwanego z dnia 6 listopada 2008 i pismo E. Operator do pozwanego z dnia 23 grudnia 2008 roku) wynika, że możliwe było tylko wskazanie Głównego Punktu Zasilającego ((...)) przez określenie nazwy miejscowości, bez żadnych danych stacji transformatorowej. Zastrzeżono, że udzielona informacja może ulec modyfikacji na skutek zmian i uwarunkowań, które mogą nastąpić w przyszłości. W tym piśmie sformułowano też szereg warunków, których spełnienie było niezbędne do kontynuowania procesu zmierzającego do określenia warunków przyłączenia do sieci elektroenergetycznej, w tym złożenia dokumentów i ekspertyz. Z treści tego pisma należy więc wnioskować, że istotne było otwarcie perspektywy uzyskania dostępu do sieci elektroenergetycznej i wskazanie wielkości przydanej

mocy, co wynikało również z pism wydanych przez powódkę. Niezbędne były dalsze działania wnioskodawcy celem skonkretyzowania i wydania warunków przyłączenia.

W świetle powyższego Sąd stwierdził, że protokoły przekazania-odbioru dokumentów opisywały nie tylko przedmiot przekazanej pozwanemu dokumentacji, ale i to, że to przekazanie wypełniało obowiązek świadczenia przez powódkę. Zawierały one adnotacje o sprawdzeniu przez pozwanego przedłożonych przez powódkę dokumentów oraz o zgodności przekazanych dokumentów ze zleceniem oraz przedstawionym zamiarem pozwanego. W treści tych protokołów nie ma mowy o brakach w dokumentacji, nie było też wezwań do jej uzupełnienia.

W oparciu o treść umowy z dnia 1 września 2007 roku, przedłożone przez powódkę zestawienie obszarów odnoszące się do poszczególnych umów użytkowania oraz protokoły odbioru - przekazania z dnia 08 lutego 2008 roku, możliwym stało się ustalenie zasad i wysokości wynagrodzenia powódki za wykonane usługi. Pozwany w odpowiedzi na pozew przyznał fakt zawarcia przez powódkę umów na użytkowanie gruntu o powierzchni odpowiadającej treści tych dokumentów, co stanowiło podstawę do wyliczenia wynagrodzenia powódki w oparciu o powierzchnie wskazane w tych dokumentach. Przy ustaleniu wysokości tego wynagrodzenia istotne było również przesłuchanie powódki, która przyznała fakt zapłaty na jej rzecz przez pozwanego kwoty 26.700 euro oraz wyjaśniła sposób zaliczenia tej kwoty na należne jej wynagrodzenie.

Zeżnanie L.W.a o przyjęciu kwoty 26.700 euro i sposobie ich zakwalifikowania, oraz przesłuchanie powódki, stanowiło potwierdzenie uiszczenia przez pozwanego kwoty w tej wysokości, o czym ten wspomniął w piśmie zawierającym oświadczenie o wypowiedzeniu umowy. Z treści tego pisma nie wynika natomiast, że pozwany świadczył powódce ponad tę kwotę, a w szczególności że do tego świadczenia należało zaliczyć sprzedaż samochodu powódce przez żonę pozwanego.

Przedłożone przez pozwanego mapy planowanych inwestycji miały służyć wykazaniu, że powódka zawarła umowy użytkowania gruntu na obszar mniejszy, aniżeli wymagany. Dowody te były niewystarczające do uznania o nienależytym wykonaniu przez powódkę umowy z uwagi na brak ich czytelności oraz brak możliwości ustalenia powierzchni obszaru, na które miały być zawarte umowy użytkowania. Poza wszystkim, fachowa ocena tych map, a więc ustalenie objętej nimi powierzchni i jej usytuowania pośród większej całości, a także przydatności w aspekcie budowy parków wiatrowych, wymagałaby wiadomości specjalnych, czego żadna ze stron nie wniosowała.

Załączone do odpowiedzi na pozew pismo pozwanego z dnia 13 października 2008 roku zawierające jego oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, z uwagi na brak precyzyjnego wskazania przyczyny tego wypowiedzenia, nie mogło stanowić samodzielnej podstawy dokonania oceny skuteczności tego wypowiedzenia. Sprezycowanie przyczyn tego wypowiedzenia nastąpiło w oparciu o przesłuchanie pozwanego, który przy wyjaśnieniu przyczyny wypowiedzenia umowy wskazał na niekompletność dostarczonej przez powódkę dokumentacji. Istotnym przy tej ocenie był fakt wcześniejszego odebrania dostarczonej mu przez powódkę dokumentacji.

Wprawdzie treść pisma pozwanego z dnia 06 listopada 2008 roku, skierowanego do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P., świadczyła o potrzebie wskazania punktów przyłączy farm wiatrowych do sieci, jednak nie można uznać, że okoliczność ta uniemożliwiała pozwanemu działanie w celu uzyskania zamierzonego rezultatu sprzedania parków wiatrowych. Tym bardziej nie można na tej podstawie stwierdzić, że powódka nie przekazała pozwanemu dokumentów wymaganych umową stron.

Oddaleniu podlegały wnioski dowodowe powódki zgłoszone w piśmie procesowym t, dnia 20 marca 2010 roku oraz pozwanego w piśmie procesowym z dnia 29 kwietnia 2010 roku. Dowody te miały na celu ustalenie podstawy prawnej świadczonych przez L.W.a usług na rzecz pozwanego. Sąd wskazał, że ustalenie tej okoliczności było nieistotne dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, w kontekście podniesionych przez powódkę twierdzeń o zaliczenia pobranych przez L.W.a od pozwanego sum na poczet należnego jej wynagrodzenia.

Jako naruszające dyspozycję art. 227 k.p.c. Sąd Okręgowy ocenił zawnioskowane przez pozwanego, w piśmie z dnia 21 lutego 2011 roku, dowody mające na celu wykazanie, że powódka nie przedłożyła pisma zakładu energetycznego w

sprawie wskazania punktów przyłączy do sieci, a to z tego względu, że okoliczność ta została już ustalona w oparciu o zeznania przesłuchanych w sprawie świadków A. S., J. N. oraz przesłuchanie pozwanego.

Niezależnie od tego, opisane dowody były spóźnione w świetle art. 479¹² § 1 k.p.c. i art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. Dotyczyło to w szczególności korespondencji pozwanego z zakładem energetycznym załączonej do pisma z dnia 21 lutego 2011 roku. Korespondencja ta została wywołana przez pozwanego, natomiast zważywszy na cel wniosku dowodowego, jakim było wykazanie, że powódka nie przekazała wymaganych przez pozwanego pism zakładu energetycznego, zawierających określoną treść, nie można zaprzeczyć, że korespondencja ta powinna nastąpić, a więc i zostać złożona, wcześniej, przynajmniej zaś zapowiedziana w odpowiedzi na pozew. Pozwany wprowadził zastrzeżenie możliwości zgłoszenia wniosków dowodowych w odpowiedzi na pozew, ale tylko w związku z powołaną przez powódkę dokumentacją postępowania przygotowawczego w sprawie jej doniesienia o przestępstwie przeciwko pozwanemu.

Spóźniony też był wniosek dowodowy pozwanego o rozszerzenie tezy dowodowej zeznań świadka A. S. o okoliczność przebiegu spotkań powódki z potencjalnymi inwestorami, w tym rozmów dotyczących sposobu wykonania przez powódkę umowy, jak również tłumaczenia zapisów dokonanych przez M. W. na mapach załączonych do odpowiedzi na pozew. Pozwany w odpowiedzi na pozew kwestionował prawidłowość wykonania przez powódkę umowy, również w tym zakresie, zatem był zobowiązany już w tym piśmie procesowym do odpowiedniego sprecyzowania tezy dowodowej o przesłuchanie powyższego świadka, jak również przedłożenia owych tłumaczeń.

Podobnie oceniony został wniosek dowodowy powódki, zgłoszony w piśmie z dnia 7 czerwca 2011 roku, o przeprowadzenie dowodu z map planowej inwestycji dotyczącej parku S., (...) i P. oraz płyty CD. Zarzut nienależytego wykonania umowy został podniesiony przez pozwanego w odpowiedzi na pozew z dnia 7 grudnia 2009 roku, stąd też powódka winna powołać powyższe dowody, stosownie do art. 479¹² § 1 k.p.c., w ciągu 14 dni od doręczenia jej odpisu odpowiedzi na pozew.

Następco Sąd Okręgowy, analizując problematykę niniejszego postępowania doszedł do wniosku, że powódka była zobowiązana do wykonania określonych usług (starań, czynności), natomiast w dalszej części umowy strony postanowiły, że wynagrodzenie powódki będzie płatne po dostarczeniu określonej dokumentacji. Oceniając ten stan rzeczy Sąd ten uznał, że pewne czynności powódki musiały doprowadzić do konkretnego rezultatu, przynajmniej w tym znaczeniu, że od jego osiągnięcia zależała wymagalność umówionego wynagrodzenia powódki. Tym niemniej na gruncie umowy zawartej przez strony Sąd I instancji wyraził wątpliwość, czy wszystkie sytuacje niepełności dokumentów, od których przekazania zależała wymagalność wynagrodzenia powódki, mogły skutkować stwierdzeniem wady działania powódki. Trzeba wszak mieć na uwadze, że pomimo starań, których pozwany wymagał od powódki, a o których mowa w wyliczeniu czynności (zadań) powódki w ramach przygotowywania postawienia farm wiatrowych, planowanych przez pozwanego, mogło nie dojść do uzyskania odpowiednich oświadczeń czy postanowień organów samorządu terytorialnego albo oczekiwanej pozytywnej odpowiedzi zakładu energetycznego. Rozstrzygając te wątpliwości Sąd poddał odrębnej analizie poszczególne obowiązki powódki i skonfrontował je z oczekiwaniami pozwanego co do wyniku działań powódki. Z całą pewnością powódka miała obowiązek zawrzeć umowy użytkowania z wybranymi „posiadaczami” ziemi a następnie umieścić na wymaganych mapach planowane na tych powierzchniach instalacje wiatrowe. Obowiązek uzyskania takiego rezultatu wynikał już z wyliczenia obowiązkowych działań powódki. Odpowiada temu warunek przekazania dokumentacji zawierającej umowy użytkowania. Powódka przekazała umowy użytkowania i mapy zawierające zaznaczenie powierzchni objętych tymi umowami. Pozwany stwierdził w protokołach odbiorów, że przekazane dokumenty są zgodne „z dokonaniem zleceniem i przedstawionym zamiarem zlecniodawcy przygotowania wybudowania elektrowni wiatrowych” oraz że sprawdził treść i kompletność przekazanych dokumentów.

Sąd nieco inaczej ocenił zobowiązanie powódki przez pozwanego do podjęcia „wstępnych rozmów z burmistrzami mających na celu przyjęcie postanowienia Rady/oświadczenia Rady Miasta/Rady Gminy, w którym zawarta będzie treść o wyrażeniu woli powstania farm wiatrowych i o udzieleniu pomocy i wsparcia”. Takie sformułowanie, jego zdaniem, wskazuje na wymóg staranności i przeprowadzenia wstępnych rozmów z określonymi osobami w określonym celu. Nie wskazuje na konieczność osiągnięcia rezultatu. W tej sytuacji dokumenty, jakie w związku

z tym zakresem obowiązków miała przedstawić powódka, by otrzymać wynagrodzenie, z pewnością miały być stanowiskiem organów samorządowych, z którymi powódka prowadziła rozmowy w określonym wyżej celu. Nie można natomiast stwierdzić, że do wykonania umowy powódka musiała przedstawić decyzje czy oświadczenia spełniające oczekiwania uzyskania zgody i wsparcia budowie instalacji wiatrowych na określonym terenie. Powódka przedstawiła w tym zakresie dokumenty, które nie pozostawiają wątpliwości co do zgody i poparcia przez właściwy organ samorządowy budowy przez pozwanego farm wiatrowych. Ponadto Sąd I Instancji wskazał, że w przepisach powszechnie obowiązującego prawa brak jest upoważnienia ustawowego rady gminy do podjęcia uchwały o wyrażeniu zgody na wybudowanie ferm wiatrowych. Przyjęta przez pozwanego interpretacja zobowiązania powódki w tym zakresie musiałaby prowadzić do uznania o ustanowieniu w umowie zobowiązania do świadczenia niemożliwego do spełnienia.

Jeśli chodzi o zobowiązanie dotyczące wystąpień do zakładu energetycznego, to wymagane działanie powódki ewidentnie ma mieć postać staranności w podejmowaniu wymaganych czynności. Bezpodstawne było twierdzenie pozwanego o istnieniu zobowiązania powódki do przedłożenia odpowiedzi zakładu energetycznego zawierającej informacje o wskazaniu punktów przyłączy ferm wiatrowych do sieci elektroenergetycznej. Co prawda w umowie stron, przy wyliczeniu zadań powódki, zawarto sformułowanie o wskazaniu miejsca odbioru energii, jednakże interpretacja tego postanowienia nie mogła zostać dokonana w oderwaniu do pozostałych zapisów umowy. Z dalszych zapisów tej umowy wynika, że obowiązek pozwanego do zapłaty powódce wynagrodzenia aktualizował się z momentem dostarczenia przez powódkę między innymi odpowiedzi zakładu energetycznego z określeniem możliwości odbioru energii i ilości. Skoro zatem przedłożenie pisma zawierającego określenie możliwości odbioru energii i ilości było, wraz z innymi dokumentami, wystarczające do powstania roszczenia o zapłatę, to tym samym nie sposób uznać, że zobowiązanie powódki obejmowało również uzyskanie informacji o punktach przyłączy do sieci.

Konkludując powyższe w aspekcie kwalifikacji umowy stron, Sąd Okręgowy uznał ją za umowę o charakterze mieszanym, zawierająca zarówno elementy zobowiązania starannego działania, jak i zobowiązania osiągnięcia określonego rezultatu. Tylko do tych ostatnich można stosować, oceniając ich wykonanie, kryterium istnienia wad.

Z uwagi na przedstawienie przez strony odmiennej interpretacji spornych zapisów powyższa ocena musiała uwzględniać dyrektywy oświadczeń woli zawarte w art. 65 k.c. To pozwany był zleceniodawcą, a więc to on formułował oczekiwania wobec powódki. Pozwany przyznał, że brał udział w redagowaniu umowy i zgłaszał korekty do jej projektu. W tej sytuacji rzeczą pozwanego było precyzyjne sformułowanie wymaganych czynności powódki. Przez to wszelkie niejasności umowy, istniejące po jej odczytaniu, nie mogą obciążać powódki, lecz pozwanego. Z powyższego wynika, że powódka miała prawo domagać się wynagrodzenia. Za osiągnięcie wymaganych rezultatów na podstawie art. 627 k.c., a za dokonanie czynności będących aktami starannego działania, na podstawie art. 750 k.c. w zw. z art. 744 k.c.

Umowa stron nie przewidywała możliwości jej wypowiedzenia, toteż pozwany mógł dokonać wypowiedzenia umowy tylko w przypadkach określonych w ustawie. O ile wypowiedzenie to odnosić do świadczeń powódki będących określonym rezultatem, to jedyną podstawę wypowiedzenia można upatrywać w art. 636 § 1 k.c. a tym samym traktować to wypowiedzenia za odstąpienie od umowy. Pozwany mógł wypowiedzieć umowę dotyczącą czynności należących do aktów starannego działania powódki, natomiast nie można wypowiedzieć umowy, która została już wykonana. Niezależnie od tego wypowiedzenie nie zwalnia usługodawcy od wypłaty wynagrodzenia odpowiadającego dotychczasowym czynnościom zleceniobiorcy. Twierdząc, że dotychczas uiszczona powódce kwota odpowiada wartości czynności powódki pozwany nie wykazał tego żadnymi wyliczeniami, czy wycenami, odnoszącymi się do treści umowy.

Uchylając się od zapłaty pozwany podniósł zarzuty nienależytego wykonania umowy przez powódkę, które w zakresie wad rezultatu działania powódki na podstawie umowy, mogłyby być przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie tylko w przypadku zgłoszenia przez pozwanego roszczeń z tytułu rękojmi, w szczególności żądania obniżenia ceny (art. 560 k.c. w zw. z art. 638 k.c.), czego pozwany w niniejszej sprawie nie uczynił. Odmowa wynagrodzenia za czynności starannego działania musiałaby uzyskać podstawę w postaci art. 471 k.c. Pozwany nie wykazał wszakże, że powódka nienależycie wykonała umowę.

Także zarzut poniesienia przez pozwanego, w związku z niewykonaniem zobowiązania przez powódkę, straty w wysokości 536.666 Euro nie mógł skutkować zwolnieniem go od odpowiedzialności za zapłatę. Pozwany nie podniósł w tym zakresie zarzutu potrącenia, nadto w żaden sposób nie wykazał poniesienia przez siebie straty i jej wysokości.

Mimo uzyskania przez powódkę roszczenia o wynagrodzenie, nie mogło być ono uwzględnione do wysokości wskazanej w pozwie. Zgodnie z umową stron powódce należało się wynagrodzenie w wysokości 1000 euro za 10 hektarów przeznaczonych pod budowę jednej instalacji wiatrowej, objętych umowami użytkowania. W umowie tej strony przewidziały również możliwości przyznania powódce wynagrodzenia za każdą dodatkową instalację wiatrową zbudowaną na powierzchni mniejszej niż 10 hektarów. Wobec przyznania przez powódkę, że inwestycja miała dotyczyć instalacji wiatrowych o mocy od 2 do 2,5 megawata oraz oświadczenia pozwanego, co do braku możliwości posadowienia instalacji wiatrowej o tej mocy na powierzchni mniejszej niż 10 hektarów, Sąd Okręgowy uznał, że powódka nie może domagać się wynagrodzenia za powierzchnie obejmującą mniej niż 10 hektarów. Takie uprawnienie powstałoby, gdyby ostateczny projekt parku wiatrowego przewidywał większą ilość instalacji, obejmującą również powierzchnie ponad wielokrotność 10 hektarów z powierzchni objętych umowami użytkowania. Tym samym za łączną powierzchnie obejmującą ponad 536 hektarów wynagrodzenie to należało określić na kwotę 53.000 euro. Przy ustaleniu należnego powódce wynagrodzenia należało jednakże uwzględnić kwotę już zapłaconą powódce przez pozwanego. Przy tak określonym sposobie ustalenia wynagrodzenia powódki, zaliczona przez powódkę zapłata sumy 26.700 euro na poczet jej wynagrodzenia za wykonanie prac przy parku (...), mogła dotyczyć jedynie kwoty 25.000 euro jako należnej za powierzchnie obejmującą 250 hektarów. Tym samym po dokonanych rozliczeniach za wykonanie prac przy parku (...) (26.700 euro - 25.000 euro) pozostała nierozliczona kwota 1.700 euro, którą należało odjąć od przysługującego powódce wynagrodzenia (53.000 euro - 1.700 euro). W konsekwencji na rzecz powódki należało zasądzić kwotę 51.300 euro, oddalając żądanie pozwu w pozostałym zakresie.

Rozstrzygnięcie o odsetkach oparto na treści przepisu art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z umową stron wynagrodzenie powódki miało być płatne w ciągu 30 dni od dnia przekazania pozwanemu dokumentacji, w związku z czym odsetki od wynagrodzenia należnego za przekazanie dokumentacji protokołem przekazania-odbioru z dnia 30 listopada 2007 roku należało zasądzić od 31 grudnia 2007 roku, zaś odsetki od wynagrodzenia należnego za przekazanie dokumentacji protokołem przekazania-odbioru z dnia 08 lutego 2008 roku od dnia 11 marca 2007 roku.

O kosztach procesu orzeczono stosowanie do treści art. 100 k.p.c., pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. referendarzowi sądowemu. Z uwagi na fakt, że powódka została zwolniona w całości od opłaty od pozwu, o kosztach należnych Skarbowi Państwa - Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku. Zwrot niewykorzystanej zaliczki nastąpił na podstawie art. 80 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku (tom V, k. 838-861).

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie - w zakresie pkt. I, III, IV, V, złożył pozwany, zarzucając:

1. rażąco naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z 227 k.p.c. w zw. z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego pozwanego z dnia 21 lutego 2011 r. o przeprowadzenie dowodu z pisma (...) Operator z dnia 16 lutego 2011 r. na okoliczność braku zachowania należytej staranności przez powódkę przy wykonywaniu umowy zawartej z pozwanym i braku wykonania tej umowy w zakresie dostarczenia pisma zakładu energetycznego, z którego by wynikało wstępne wskazanie miejsc przyłączenia do sieci, z uwagi na prekluzję dowodową, w sytuacji, gdy pełnomocnik pozwanego w piśmie z dnia 21.02.2011 r. i 31.03.2011 r. a także na rozprawie w dniu 07.06.2011 r. wskazał, że potrzeba powołania tego dowodu powstała po złożeniu wyjaśnień przez powódkę w dniu 18.12.2010 r., w sytuacji, gdy powziął wątpliwości co do prawdziwości twierdzeń powódki, iż wniosek do zakładu energetycznego złożyła na odpowiednim formularzu oraz przedłożyła wszystkie żądane przez zakład dokumenty;

2. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. i 232 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego pozwanego z dnia 29 kwietnia 2010 r. w sytuacji, gdy okoliczność, na jaką został powołany przedmiotowy wniosek jest istotna dla

rozpoznania sprawy, w szczególności zaś wskazuje na nieprawdziwość twierdzeń powódki przedstawianych w toku procesu, a także przez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z dokumentów - 4 kart map i pisma (...) sp. z o.o. z dnia 23.12.2008 r. załączonych do odpowiedzi na pozew, w sytuacji gdy dokumenty te zostały powołane na okoliczności istotne dla rozpoznania sprawy;

3. art. 233 § 1 kpc przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, co przejawiało się w:

- błędnym przyjęciu, że protokoły przekazania-odbioru z dnia 30.11.2007 r. i z dnia 08.02.2008 r. potwierdzają fakt wykonania przez powódkę umowy zawartej w dniu 01 września 2007 r., w sytuacji gdy twierdzenia o przekazaniu zleceniodawcy dokumentacji zgodnie z dokonaniem zleceniem i zamiarem zleceniodawcy i potwierdzenie przez zleceniodawcę treści i kompletności przekazanych dokumentów odnoszą się jedynie do dokumentów wymienionych w tych protokołach nie zaś do całości wykonania umowy z dnia 01 września 2007 r., a zatem nie mogą stanowić one dowodu na wykonanie przez powódkę umowy;

- błędnych ustaleniach w zakresie treści umowy wiążącej strony i dokonanie ich jedynie w oparciu o wybiórcze zapisy umowy i treść protokołów zdawczo-odbiorczych bez uwzględnienia treści wyjaśnień pozwanego i zeznań świadków A. S. i J. N. oraz bez dokonania właściwej analizy treści umowy w oparciu o art. 65 § 2 k.c. i brak rozważenia w tym kontekście celu, w jakim umowa została zawarta w sytuacji, gdy zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, iż wynagrodzenie powódki ustalone w umowie na wysokim poziomie zobowiązywało ją do pozyskania dokumentów, na które wskazywał pozwany - w postaci uchwały Rady Gminy o zmianie planu zagospodarowania przestrzennego o czym świadczy choćby użyty w umowie zwrot - „Postanowienia”, wskazania przez zakład energetyczny wstępnej informacji o punkcie przyłączeniowym do sieci, co także wynika z treści umowy, umów użytkowania spełniających wymóg skupienia gruntów, na których miał powstać park elektrowni wiatrowych, przy czym wymóg uzyskania przez powódkę takich dokumentów potwierdza także zapis umowy, zgodnie z którym powódce została przekazana dokumentacja i informacje niezbędne do jej wykonania;

- błędnym uznaniu, iż powódka wykonywała umowę z należytą starannością, czemu przeczy treść pism zakładu energetycznego z dnia 28.11.2007 r. wskazująca, iż powódka do złożonych wniosków nie załączyła odpowiednich dokumentów a nawet nie wypełniła ich na stosowanych drukach przewidzianych przez zakład energetyczny;

- błędnym uznaniu, iż pozwany nie wzywał powódki do dostarczania brakującej dokumentacji, w sytuacji gdy zarówno z wyjaśnień pozwanego, zeznań A. S. oraz pisma J. N. z 02.12.2009 r. wynika, iż powódka wielokrotnie była informowana przez pozwanego o brakujących dokumentach i wzywana do ich dostarczenia, co pozwany z uwagi na wieloletnią przyjaźń z powódką i jej ówczesnym konkubentem czynił ustnie, a przedłożone przez powódkę protokoły z dnia 30.11.2007 r. i 08.02.2008 r. potwierdzają jedynie kompletność i zgodność ze zleceniem dokumentów w tych protokołach wymienionych, nie wskazują zaś, iż przekazanie tych dokumentów stanowi wykonanie całości umowy;

- oparciu się przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy o dokument, który nie został przez Sąd dopuszczony, jako dowód - protokół zdawczo-odbiorczy z dnia 13.08.2008 r. i stwierdzenie, że zapłata dokonana przez pozwanego została uiszczona na poczet przekazania dokumentów objętych tym protokołem z uwagi na fakt, że pozwany tej okoliczności nie zaprzeczył w sytuacji, gdy przedmiotem roszczeń powódki była zapłata - obejmująca dokumentację przekazaną protokołami z dnia 30.11.2007 r. i 08.02.2008 r., pozwany w treści odpowiedzi na pozew wskazał, że dokonał na rzecz powódki zapłaty w łącznej wysokości 27.4000 Euro na poczet wykonania umowy właśnie w zakresie tych dwóch protokołów, a nadto brak rozważenia, że kwoty uiszczane przez pozwanego na rzecz powódki miały miejsce przed datą sporządzenia protokołu z dnia 13.08.2008 r., w związku z czym nie mogły zostać zaliczone na poczet ewentualnego przekazania dokumentów, jakie miało mieć miejsce w dniu 13.08.2008 r. i brak uwzględnienia w tym kontekście art. 451 § 3 k.c., a także brak jakiegokolwiek rozważenia wyjaśnień pozwanego, że podpisała tylko pierwsze protokoły w świetle wskazania powódki, że protokół z dnia 13.08.2008 r. w imieniu pozwanego miał podpisać L. W. oraz brak rozważenia twierdzenia powódki, że roszczenie o wynagrodzenia za park objęty protokołem z 13.08.2008 r. przekazała L. W., które to okoliczności powodowały, iż Sąd nie miał żadnych podstaw do zaliczania wypłaconego powódce wynagrodzenia na poczet dokumentacji, jak miała zostać przekazana protokołem z dnia 13.08.2008 r.

- błędnym ustaleniu stanu faktycznego sprawy w zasadzie wyłącznie w sytuacji, gdy wyjaśnienia te w toku całego procesu wskazują na ich zmienność i niespójność, co podważa ich wartość dowodową, a nadto brak jakiegokolwiek odniesienia się do treści tych wyjaśnień w kontekście ich wewnętrznej sprzeczności i zmienności w zależności od zmiany sytuacji procesowej, w jakiej powódka się znajdowała.

4. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez brak wskazania w treści uzasadnienia wyroku, którym dowodom osobowym Sąd dał wiarę i na podstawie, których dowodów ustalił stan faktyczny sprawy i ograniczenie się w tym zakresie do stwierdzenia, że dowody z zeznań świadków i przesłuchania stron odzwierciedlały wzajemnie, stanowiska stron, w sytuacji, gdy Sąd zobowiązany był do wskazania, które z przeprowadzonych dowodów stanowiły podstawę ustalenia przyjętego przez Sąd stanu faktycznego sprawy, a które z dowodów Sąd uznał za niewiarygodne i dlatego;

5. błędne zastosowanie art. 627 k.c. do części umowy na podstawie, której powódka zobowiązana była do przedłożenia umów użytkowania, w sytuacji, gdy wszystkie postanowienia i zobowiązania powódki wynikające z umowy z dnia 01.09.2007 r. mają charakter umowy o świadczenie usług i zastosowanie do niej na podstawie art. 750 k.c. znajdują odpowiednie przepisy dotyczące umowy zlecenia.

Dodatkowo wniósł o dopuszczenie przez Sąd Apelacyjny dowodów zawnioskowanych przez powódkę w piśmie z dnia 21 lutego 2011 r. i 29 kwietnia 2010 r. oraz z 4 kart map i pisma (...) sp. z o.o. z dnia 23.12.2008 r. załączonych do odpowiedzi na pozew

W zakresie wniosków apelacyjnych, pozwany dokonał ich ostatecznego określenia w piśmie z dnia 27 lutego 2012 r., w którym zażądał zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa ponad kwotę 24.600 Euro, oraz stosownej jego zmiany w punktach III, IV i V i zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa adwokackiego. Wniosek ewentualny apelacji obejmował żądanie uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji i zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa adwokackiego (tom V, k. 946-947).

Powódka w odpowiedzi na złożoną apelację pozwanego wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (tom V, k. 969-973).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się w znacznej części uzasadniona.

W celu zapewnienia przejrzystości stanowiska sądu odwoławczego, wyodrębnić należało najistotniejsze zagadnienia poddane jego kognicji, z uwzględnieniem aktualnego zakresu zaskarżenia wyroku, wskazanego w piśmie pozwanego z dnia 27 lutego 2012 r. Z tego zaś punktu widzenia nie budzi wątpliwości to, że pierwszorzędne znaczenie dla kierunku rozstrzygnięcia posiada rozważenie zasadności stanowiska Sądu Okręgowego w przedmiocie niezaliczenia dokonanych przez pozwanego wpłat na poczet należności dochodzonych pozwem (poza kwotą 1.700 euro), lecz zakwalifikowania ich jako dokonanych tytułem zapłaty wynagrodzenia za wykonanie - pozostającej poza przedmiotem procesu - umowy dotyczącej parku (...). Drugorzędnie ocenić należało prawidłowość czynności Sądu I instancji w zakresie gromadzenia materiału dowodowego (a to wobec zgłoszenia w apelacji określonych wniosków dowodowych), a następnie zasadność pozostałych zarzutów przeciwstawionych stanowisku tego Sądu w zakresie wykładni i wykonania umowy stron z dnia 1 września 2007 r.

Podejmując pierwszą z przedstawionych wyżej kwestii na wstępie podkreślić trzeba, iż jakkolwiek w samej apelacji (oraz jej uzupełnieniu) mowa jest o uiszczeniu przez pozwanego na poczet przedmiotowego wynagrodzenia łącznej kwoty 27.400 euro, tym niemniej zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia, że wpłaty dokonane były w takiej właśnie wysokości. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wyłącznym dowodem dla skutecznego wykazania tego faktu nie mogły być zeznania żony pozwanego (k. 512) i samego pozwanego (k. 623). Przeczy im bowiem nie tylko ostateczne stanowisko procesowe powódki (w toku procesu niekonsekwentne), przyznającej

fakt przekazania do rąk L. W. kwoty 26.700 euro, ale nade wszystko kluczowy w tej materii dowód z pisemnego pokwitowania przez tego świadka przyjęcia środków w takiej właśnie wysokości. W świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego niepodobna przyjąć, aby sporządzone przecież w dacie 12 marca 2009 r. pokwitowanie nie obrazowało pełnego przepływu środków. Dokument ten zbieżny jest z oświadczeniem pozwanego z dnia 1 września 2007 r., w którym zażądał od powódki zwrotu właśnie kwoty 26.700 euro (k. 110). Wydaje się przy tym, że sam pozwany miał świadomość istotnych braków w materiale dowodowym pozwalających na skuteczne wykazanie jego racji, skoro w apelacji przedmiotem zarzutu objął wyłącznie nierozliczenie kwoty 26.700 euro. Wbrew przy tym skarżącemu, skutecznym zarzutem w tym zakresie objęta mogła być jedynie kwota 25.000 euro. Motywy zaskarżonego wyroku nie pozostawiają bowiem wątpliwości, że kwota 1.700 euro została przez Sąd I instancji zaliczona na poczet wynagrodzenia dochodzonego pozwem, pomniejszając zasądzone na rzecz powódki świadczenie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, fakt zaliczenia przez powódkę wpłat w ww. kwocie na poczet wynagrodzenia za wykonanie prac przy parku (...) był okolicznością niesporną (k. 845), a zaliczenie kwoty 1.700 euro na dochodzone pozwem należności, wyniknęło wyłącznie z tego, że o taką wartość wpłaty przewyższały rzeczywiście należne wynagrodzenie. Stanowisko to uznać należy za oczywiście błędne. W szczególności nie sposób podzielić poglądu, jakoby skuteczność dokonanego przez powódkę zarachowania była okolicznością bezsporną, zwalniająca od obowiązku oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Już bowiem w odpowiedzi na pozew, zgłaszając zarzuty mające zniweczyć roszczenie powódki, pozwany wyraźnie wskazał na kwoty i daty dokonania wpłat (k.94), przy czym brak było podstaw do kwalifikowania tych twierdzeń jako dotyczących okoliczności pozostających poza przedmiotowymi granicami powództwa, skoro w dacie sporządzenia tego pisma w ogóle w sprawie nie było mowy o istnieniu jakiegokolwiek innej umowy łączącej strony. Po raz pierwszy twierdzenie o tym, że kwota ta obejmuje wynagrodzenia za wykonanie umowy dotyczącej Parku (...), powódka zgłosiła dopiero w piśmie procesowym z dnia 14 grudnia 2009 r. (k.199 – choć tu twierdziła, że wpłaty te dotyczą wynagrodzenia należnego bezpośrednio L. W.), note bene zmieniając jeszcze kilkakrotnie swoje stanowisko co do charakteru tego świadczenia (k. 317, 512 – twierdzenie że było to wynagrodzenie za konsultacje prawne świadczone przez L. W. bezpośrednio pozwanemu) i jednoznacznie precyzując swoje stanowisko w tym zakresie dopiero podczas przesłuchania w charakterze strony (k. 582). Pozwany natomiast w toku całego procesu konsekwentnie podtrzymywał stanowisko ujawnione już w odpowiedzi na pozew (vide: przesłuchanie pozwanego k. 622).

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału procesowego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że brak było jakichkolwiek podstaw faktycznych do przyjęcia stanowiska wyrażonego w zaskarżonym wyroku, a to pierwszorzędnie z tego względu, iż powódka w ogóle nie wykazała, że z tytułu umowy obejmującej park (...) należało się jej jakiegokolwiek wynagrodzenie. Dla wykazania tego faktu (który pozwany w toku procesu konsekwentnie kwestionował) przedłożyła ona wyłącznie protokół przekazania, datowany na dzień 13 sierpnia 2008 r., który nie może być uznany za skuteczny, bowiem nie został podpisany przez pozwanego, bądź inną osobę uprawnioną do dokonania w jego imieniu tej czynności. Odbiór dokumentów w jego imieniu pokwitował bowiem L. W., który takiego umocowania nie posiadał. Wbrew twierdzeniom powódki, osoby tej (jej ówczesnego partnera życiowego), nie łączył z pozwanym jakikolwiek odrębny – od umów zawartych przez powódkę – stosunek prawny. Wyraźnie zaprzeczył temu sam L. W. stwierdzając, że przy wykonywaniu tych umów działał wyłącznie we współpracy z firmą powódki (k. 555). Taki charakter jego uczestnictwa w realizacji tych kontraktów potwierdził nie tylko pozwany, ale również świadek J. N. (k. 692). Jeśli zatem zważyć, że powódka nie tylko nie przedstawiła jakiegokolwiek innego dowodu pozwalającego na przyjęcie umocowania L. W.a do sporządzenia ww. protokołu w imieniu pozwanego, ale co więcej nie wykazała, aby objęte tym protokołem dokumenty w ogóle fizycznie dotarły do pozwanego, to niepodobna przyjąć na jakiej usprawiedliwionej podstawie faktycznej zasada się pogląd o możliwości zaliczenia wpłat powoda na takie całkowicie niewykazane roszczenie powódki. W konsekwencji zatem apelacja pozwanego co do kwoty 25.000 euro uznana być musiała za skuteczną, zwłaszcza jeśli zważyć, że powódka ostatecznie przyznała, że dokonywane przez pozwanego (lub jego żonę) do rąk L. W.a wpłaty, stanowiły wynagrodzenie z tytułu łączących strony umów.

Godzi się w tym miejscu podkreślić, iż nawet gdyby hipotetycznie przyjąć (do czego – jak wyżej wskazano brak jest usprawiedliwionych podstaw), że powódka wykazała istnienie wierzytelności wynikającej z umowy dotyczącej parku (...), to i tak dokonane przez pozwanego wpłaty nie mogły być zaliczone na jego poczet.

Problematykę zaliczania wpłat dokonywanych przez dłużnika w sytuacji istnienia wielości długów, reguluje art. 451 k.c. Pierwszorzędnie uprawnienie do wskazania, na który dług świadczenie ma być zaliczone przysługuje dłużnikowi (art. 451 § 1 k.c.). W przypadku jego braku, decydujący dla określenia sposobu zarachowania, jest fakt przyjęcia przez dłużnika pokwitowania wystawionego przez wierzyciela, w którym wskazał on sposób zaliczenia wpłaty, o ile niezwłocznie po otrzymaniu pokwitowania, nie złożył własnego oświadczenia o sposobie zaliczenia (art. 451 § 2 k.c.). O ile zaś żadna z opisanych wyżej sytuacji nie zaistniała, wpłaty podlegają zaliczeniu przede wszystkim na długi najdalej wymagalne (art. 451 § 3 k.c.). Wyraźnego podkreślenia przy tym wymaga to, że w razie kilku długów głównych, niezarachowanie świadczenia przez dłużnika i wierzyciela w sposób i terminach określonych w art. 451 § 1 i 2 k.c. obligatoryjnie skutkuje zaliczeniem go na poczet długu najdawniej wymagalnego - art. 451 § 3 k.c. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 stycznia 2007 r., II CSK 412/06, OSNC-ZD z 2008 r., nr 1, poz. 15).

Analizując okoliczności przedmiotowej sprawy z punktu widzenia tak określonego stanu prawnego stwierdzić w pierwszej kolejności należy, iż jak wynika z zeznań A. S. oraz pozwanego, a nade wszystko oświadczenia L. Webera z dnia 12 marca 2009 r. (k. 72), wpłaty dokonywane były sukcesywnie, od roku 2007 r. do sierpnia 2008 r., bez pisemnego udokumentowania przekazania poszczególnych kwot i bez wskazania ze strony pozwanego na poczet jakiej wierzytelności, mają być one zaliczone. Brak takiego oświadczenia pozwanego aktualizował uprawnienie powódki, o którym mowa w art. 451 § 2 k.c., tym niemniej w okolicznościach sporu jego skutecznej realizacji dopatrzeć się nie sposób. Zauważyć bowiem trzeba, iż pierwszym jednoznacznym oświadczeniem powódki (abstrahując od tego, czy może być ono w ogóle uznane za „pokwitowanie”) w przedmiocie zaliczenia wpłat na poczet należności związanych wykonaniem umowy dotyczącej parku (...), jest to które zawarła ona w treści swoich zeznań złożonych przed Sądem Okręgowym w dniu 16 listopada 2010 r. (k. 582). We wcześniej składanych oświadczeniach procesowych koncentrowała się ona bowiem na wskazywaniu, że wpłaty te świadczone były w ramach rozliczeń powoda z L. Weberem, ewentualnie, że jakkolwiek podlegają one rozliczeniu z jej wierzytelnościami, to nie dokonywała ich jednoznacznej indywidualizacji. Tak złożone oświadczenie w oczywisty sposób nie mogło wywołać jakichkolwiek skutków prawnych w kontekście opisanego wyżej stanowiska pozwanego zaprezentowanego w odpowiedzi na pozew, w którym wyraźnie wskazał, jak jego zdaniem wpłaty te winny zostać rozliczone. Aktualizowało to konieczność zarachowania tych wpłat zgodnie z art. 451 § 3 k.c.. Tu zaś nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości okoliczność, że już choćby z uwagi na porównanie dat sporządzenia protokołów odbioru – przekazania, wyznaczających daty wymagalności wynagrodzenia z poszczególnych umów, najdawniej wymagalne były wierzytelności objęte pozewem.

Dla określenia, kiedy nastąpił skutek umorzenia (częściowego) wierzytelności powódki, decydujące znaczenie ma ustalenie terminu spełnienia świadczenia przez pozwanego. Jak wyżej wskazano, w okolicznościach sprawy za ustalony uznać należało fakt sukcesywnego wpłacania określonych kwot od roku 2007 do sierpnia 2008 r. włącznie. Tym niemniej na płaszczyźnie procesowej powinnością pozwanego było wykazanie konkretnych dat i wpłacanych w nich kwot, czemu nie sprostał. Pozwany nie tylko nie udowodnił, ale nawet nie uprawdopodobnił prawdziwości dotyczącego tej materii zestawienia zamieszczonego w odpowiedzi na pozew. Brak bowiem na tą okoliczność jakichkolwiek dowodów. Taki stan rzeczy oznaczać mógł wyłącznie przyjęcie za udowodniony fakt dokonania wpłaty 26.700 euro, oraz tego, że były one niewątpliwie zrealizowane do sierpnia 2008 r. Precyzując drugie z tych ustaleń Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że wpłaty te zostały w całości zrealizowane przed dniem 13 sierpnia 2008 r., tj., dniem sporządzenia przez powódkę i L. Webera Protokołu odbioru – przekazania dotyczącego parku (...). Za tego rodzaju ustaleniem przemawia przede wszystkim stanowisko pozwanej wyrażone w odpowiedzi na apelację, w którym nie odniosła się do twierdzenia apelacji w tym zakresie, a nadto zeznania samej powódki złożone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, w którym także tego faktu nie zakwestionowała. Uznać go zatem należało za przyznany, na podstawie art. 230 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Indywidualizując datę, wedle której dokonać należy zarachowania wpłat – na użytek określenia wysokości należności ubocznej z tytułu odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) – sąd

odwoławczy uznał, iż właściwą jest data 10 sierpnia 2008 r., mając oczywiście pełną świadomość ocennego charakteru tego ustalenia.

W konsekwencji, przyjmując za punkt wyjścia daty wymagalności wierzytelności powódki przyjęte za podstawę wyrokowania przez Sąd I instancji, kwota 25.000 euro winna być w całości zaliczona na poczet najdawniej wymagalnej wierzytelności w kwocie 36.300 euro. Z dniem 10 sierpnia 2008 r., uległa ona zatem umorzeniu do kwoty 11.300 euro. Odsetki, w zakresie tej wierzytelności, w stosunku do stanu rzeczy przyjętego w zaskarżonym wyroku, winny wynosić: od kwoty 36.300 euro, za okres od dnia 31 grudnia 2007 r. do dnia 9 sierpnia 2008 r. i od kwoty 11.300 euro, poczynając od dnia 10 sierpnia 2008 r. W efekcie tak dokonanego zarachowania, należność główna – według stanu na dzień orzekania przez sąd odwoławczy (art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.) – wynosi 26.300 euro.

Przechodząc do tej części apelacji, w której pozwany zarzucił Sądowi Okręgowemu uchybienia w zakresie gromadzenia materiału dowodowego, w ocenie Sądu Apelacyjnego okazała się ona uzasadniona jedynie w zakresie wniosku o przeprowadzenie dowodu z pisma (...) spółki z o.o. z dnia 23 grudnia 2008 r. (k. 194), co skutkowało wydaniem stosownego postanowienia dowodowego na rozprawie w dniu 13 września 2012 r. (k. 991). Zwrócić wszakże należy uwagę na to, że nie przeprowadzenie w sposób formalny dowodu z tego dokumentu, nastąpiło nie z uwagi na negatywne stanowisko Sądu I instancji co do przedmiotowego wniosku, lecz wyłącznie na skutek oczywistego przeoczenia, skoro dokument ten stanowił integralną część materiału procesowego, w oparciu o który Sąd ten wyrokował (vide: ustalenia na k. 846 – 847)

Wadliwie skarżący zarzuca Sądowi Okręgowemu nie przeprowadzenie dowodu z załączonych do odpowiedzi na pozew czterech map (k. 104 – 107). Jak bowiem wynika z postanowienia dowodowego wydanego na rozprawie w dniu 16 listopada 2010 r., dowód z tych dokumentów został dopuszczony (k. 581). O ile zaś intencją pozwanego było zakwestionowanie oceny tych dokumentów przedstawionej w zaskarżonym wyroku (k. 850 – 851), winien sformułować zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd odwoławczy nie znalazł również podstaw do pozytywnej dla pozwanego weryfikacji postanowienia w przedmiocie oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z dokumentów stanowiących załączniki do pisma procesowego z dnia 29 kwietnia 2010 r. Skarżący zdaje się nie dostrzegać, że jak wynika z treści tego pisma (k. 420) wniosek ten miał wyłącznie zmierzać do wykazania nieprawdziwości stanowiska powódki, że L. Weber - przy wykonywaniu przedmiotowych umów - nie reprezentował jej firmy, gdy tymczasem w apelacji dokonała jego niedopuszczalnej na tym etapie postępowania (vide: art. 381 k.p.c.) istotnej zmiany, polegającej na wskazaniu, że został on zgłoszony dla wykazania (w ogólności) nieprawdziwości twierdzeń powódki składanych w toku procesu (k. 865), co samoistnie dyskredytuje jego skuteczność. W sprawie, także na płaszczyźnie okoliczności istotnych dla jej rozstrzygnięcia w kontekście zarzutu dotyczącego zarachowania wpłat w kwocie 26.700 euro, istotne było nie to, czy L. Weber reprezentował powódkę, bowiem fakt dokonania tych wpłat ostatecznie przyznała, lecz okoliczność, czy osoba ta miała umocowanie do reprezentowania pozwanego. Brak takiego uprawnienia, co wynika z przedstawionych wyżej rozważań, ustalił sąd odwoławczy.

Podzielając w całości, bez potrzeby powtarzania, argumentację uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w której przedstawione zostały motywy oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z pisma (...) Spółki z o. o. z dnia 16 lutego 2011 r. (k. 852 – 853), Sąd Apelacyjny uznaje za wadliwe stanowisko apelującego, jakoby potrzeba wykazania, że powódka nie wykonała obowiązków umownych w zakresie złożenia zapytań do zakładu energetycznego powstała dopiero po złożeniu przez nią zeznań (k. 871). Jak wynika z treści samego wniosku, zmierzał on do udowodnienia, że w tej części powódka nienależycie wykonała umowę (k. 650). Tymczasem nie może budzić wątpliwości to, że spór stron od początku procesu ogniskował się wokół tej właśnie kwestii. Dowody na tą okoliczność pozwany obowiązany był zatem przedstawić już w odpowiedzi na pozew, bądź co najmniej – w celu przełamania rygorystów wynikających z zasady prekluzji materiału procesowego – zasygnalizować podjęcie czynności ukierunkowanych na uzyskanie stosownych dokumentów. Co zaś najistotniejsze, dokumentem tym pozwany zamierzał udowodnić, że powódka nie zwracała się do zakładu energetycznego na urzędowym druku, oraz że nie uzupełniła wniosku w zakresie dokumentów, o których mowa w piśmie z dnia 28 listopada 2007 r. Tego rodzaju ustalenie daje się zaś wyprowadzić z pozostałego

materiału procesowego. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że omawiane zagadnienie jest wtórne w stosunku do podstawowego przedmiotu sporu stron, tj. określenia obowiązków umownych powódki, bowiem dotyczy on już fazy jej wykonania. Gdyby bowiem podzielić w tym zakresie wersję skarżącego, to i bez tego dowodu uzasadniony byłby wniosek, że powódka nie wykazała wykonania umowy w tej części. Dlatego zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. w zw. art. z 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. nie mógł zostać uwzględniony.

Dokonując oceny pozostałych zarzutów pozwanego, które – w świetle przedstawionych wyżej rozważań i zakresu kognicji sądu odwoławczego wyznaczonego granicami apelacji (art. 378 §

1 k.p.c.) – prowadzić mogły do zniweczenia zasadności powództwa wyłącznie co do kwoty 1.700 euro, w pierwszej kolejności podkreślić należy, że Sąd Apelacyjny nie dopatrył się naruszenia przez Sąd I Instancji dyspozycji art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zawiera wszystkie powyższe elementy konstrukcyjne. Podkreślić należy, iż przedmiotowy zarzut, z uwagi na to że dotyczy czynności sądu realizowanej już po wydaniu wyroku, może być skuteczny tylko wówczas, gdy uzasadnienie wyroku w ogóle nie pozwala na analizę przesłanek rozstrzygnięcia dokonanego przez sąd orzekający, a tym samym uniemożliwia jurysdykcyjną kontrolę instancyjną, polegającą na prześledzeniu logicznej poprawności rozumowania Sądu I Instancji, czego w niniejszej sprawie stwierdzić nie można.

Błędna w całości, w ocenie Sądu Apelacyjnego, pozostaje grupa zarzutów skarżącego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie oceny dowodów dokonanej przez Sąd I Instancji, a konsekwencji dokonanych przez ten Sąd ustaleń faktycznych (za wyjątkiem tych, które omówiono na wstępie niniejszych rozważań). Prawidłowe postawienie tego zarzutu wymaga wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i wykazania argumentami natury jurydycznej, w czym skarżący upatruje wadliwą ocenę. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Uwagi apelującego uszło to, że ustalenia faktyczne sądu to zespół faktów, które składają się na podstawę faktyczną orzeczenia. Na ich tle Sąd Okręgowy wyraził określone oceny, które - choć apelujący wyraża odmienne przekonanie - nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki rozumowania czy doświadczenia życiowego, nie wykazują błędów natury faktycznej. Sąd I Instancji poddał ocenie całość materiału dowodowego sprawy dokonując jego wszechstronnej analizy, uwzględniając przy tym pełny kontekst wydarzeń, a swoje stanowisko wyrażone w zaskarżonym wyroku przekonywająco uzasadnił. Dokonana przez Sąd I Instancji ocena dowodów nie nasuwa zastrzeżeń, mieści się w granicach swobody określonej treścią art. 233 § 1 k.p.c. Apelacja naruszenie treści powyższego przepisu sprowadza do zaprezentowania własnych ocen, korzystnych dla apelującego ustaleń faktycznych opartych na zeznaniach pozwanego i wnioskowanych przez niego świadków. Podkreślenia wymaga, iż dokonana przez Sąd Okręgowy ocena materiału dowodowego musiałaby się ostać nawet wówczas, gdyby w równym stopniu (czego w niniejszej sprawie dopatryć się nie sposób), na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, czego nie można stwierdzić w badanej sprawie, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (vide: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Skarżący nie dostrzega także, iż w sprawie, w której Sąd dysponuje dwiema przeciwstawnymi grupami dowodów, z istoty rzeczy dokonać musi wyboru tej, na podstawie której dokona ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. O ile wybór ten, w sferze ocen, zostanie dokonany w sposób swobodny, sądowi nie sposób postawić uzasadnionego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

W zakresie fundamentalnego dla kierunku rozstrzygnięcia sprawy zagadnienia wykładni zawartej przez strony w dniu 1 września 2007 r. umowy, w szczególności ustalenia przedmiotu świadczenia powódki, podkreślić należy, iż pomimo zwerbalizowania prawidłowych zasad, wedle których winna być ona dokonana (art. 65 § 2 k.c.), skarżący powołuje się wyłącznie na swój własny cel zawarcia umowy i to dodatkowo relatywizowany z punktu widzenia jego aktualnej sytuacji procesowej. Z treści umowy w szczególności nie sposób wyprowadzić wniosku, jakoby obejmowała ona obowiązek kompleksowego przygotowania przez powódkę realizacji inwestycji (k. 868), skoro czynności, jakie powódka ma wykonać zostały w niej wymienione. Sam skarżący wskazuje przy tym równocześnie, że zakres czynności powódki ograniczały wytyczne zleceniodawcy. Idąc zatem tokiem jego rozumowania, przy tak skonstruowanej umowie, posiadającej w istocie charakter blankietowy, indywidualizacja przedmiotu świadczenia zleceniobiorcy miałyby następować w trakcie jej wykonywania, w drodze udzielania takich wytycznych. Skoro zaś w realiach niniejszego sporu nie sposób doszukać się wiarygodnego dowodu ich istnienia (za takowy nie mogą być uznane wyłącznie zeznania pozwanego oraz jego małżonki), to tym samym brak jest podstaw - z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego - do wniosków zbieżnych z twierdzeniami apelacji.

Niewiarygodna jest ta część argumentacji pozwanego, w której dla uzasadnienia postulowanej przez siebie treści umowy odwołuje się on do nieznanomości przez obie strony obowiązującego prawa. Mogłaby ona podlegać racjonalizacji tylko wówczas, gdyby okoliczność ta wywołała w tym zakresie wątpliwości obu jej stron. Niepodobna również przyjąć, aby pozwany podejmując się organizacji tak znacznego i wymagającego zaangażowania poważnych środków finansowych przedsięwzięcia gospodarczego, jak przygotowanie budowy kilku farm wiatrowych, w ogóle nie był zorientowany co do obowiązujących w tym zakresie w Polsce procedur, zwłaszcza w sytuacji, w której jego kontrahentem była osoba nie posiadająca w tym zakresie profesjonalnego przygotowania zawodowego (nie miał go także L. Weber, będący nie praktykującym w Polsce prawnikiem). Wyłącznie zatem jako powołane na użytek apelacji ocenić należało twierdzenia odwołujące się do obywatelstwa pozwanego, czy też braku znajomości języka polskiego.

Nie sposób dociec uzasadnionych podstaw faktycznych do uznania za logiczny wywodu apelacji, wedle którego określony literalnie w umowie obowiązek przeprowadzenia wstępnych rozmów z burmistrzami mającymi na celu przyjęcia postanowienia Rady Miasta/Gminy oświadczenia wyrażającego wolę powstania farm wiatrowych i o udzieleniu pomocy i wsparcia, miałyby być uznany za tożsamy z obowiązkiem osiągnięcia rezultatu w postaci podjęcia przez właściwe rady uchwał w przedmiocie zmian w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Niezależnie bowiem od braku podstaw do tego rodzaju wnioskowania na płaszczyźnie czysto językowej, stanowisko pozwanego samoistnie niweczy obiektywny brak możliwości uzyskania przez tak opisanego rezultatu. Powódka nie posiadając uprawnień do występowania przed organami administracji samorządowej w imieniu inwestora, nie mogła podjąć skutecznych działań zmierzających do podjęcia rzeczonych uchwał. Skoro zaś pozwany nawet nie twierdził, że podjął próbę udzielenia powódce stosownych pełnomocnictw (choćby w ramach wzmiankowanych wytycznych), to nie może w sposób skuteczny zarzucać pozwanej, że miała obowiązek wykonać coś, czego obiektywnie zrealizować nie mogła.

W zakresie obowiązku uzyskania informacji z zakładu energetycznego pozwany twierdzi, że jej istotnym elementem było uzyskanie wskazania wstępnego, konkretnego, miejsca przyłączenia poszczególnych parków do sieci elektroenergetycznej. Nie sposób jednak w jego argumentacji dostrzec podstaw do wnioskowania, na czym dokładnie wykonanie tego obowiązku miałyby polegać, co odbiera jej walor kompletności. Pozwany nie wyjaśnił również, jakie znaczenie tego rodzaju wskazanie, z istoty rzeczy nie posiadające waloru niezmienności, miałyby dla realizowanego przez niego przedsięwzięcia w sytuacji, gdy skutki o charakterze prawotwórczym wiązać można dopiero z formalną decyzją określającą warunki przyłączenia, do której uzyskania - jak twierdzi sam skarżący - powódka nie była zobowiązana.

Zarzuty apelacji dotyczące obowiązku wyszukiwania i wyboru gruntów oraz zawierania umów ich użytkowania dotyczyły w istocie nie samej niejasności umowy, lecz fazy jej wykonania (k. 872). W tej zaś materii, w ślad za Sądem Okręgowym, ponowić należy zapytanie, iż ocena, czy powódka dokonała tego wyboru w taki sposób, aby zapewnić poszczególnym przedsięwzięciom walor zorganizowanej gospodarczo całości, wymagało skorzystania

z wiedzy specjalnej, a zatem przeprowadzenia dowodu, o którym mowa w art. 278 i nast. k.p.c. Tylko bowiem w taki sposób możliwe było dokonanie oceny innych przeprowadzonych w sprawie na tą okoliczność dowodów, w tym powołanych w treści apelacji. Stosownego wniosku dowodowego w tym zakresie pozwany nie złożył (art. 232 zd. 1 k.p.c.), a zatem jego obciążać muszą skutki tego zaniechania, wynikające z art. 6 k.c.

Nie jest również tak, jak twierdzi skarżący, jakoby zasadniczą podstawę ustaleń Sądu Okręgowego stanowiły zeznania powódki. Dostrzegając trafność uwag pozwanego co do zmienności w stanowisku procesowym powódki i występujących w jej twierdzeniach sprzecznościach, wyraźnego podkreślenia wymaga to, że osobowe źródła dowodowe Sąd Okręgowy uwzględnił tylko w takim zakresie, w jakim nie pozostawały one w sprzeczności z przeprowadzonymi w sprawie dowodami z dokumentów. Stanowisko to uznać należy za całkowicie słuszne: racjonalnym jest bowiem przyjęcie, że większy walor wiarygodności posiadają dokumenty pochodzące z okresu, w którym strony nie przewidywały możliwości ich procesowego wykorzystania, niż zeznania osób, bądź to bezpośrednio zainteresowanych wynikiem sprawy, bądź też związanych ze stronami więzami osobistymi lub gospodarczymi. Dokonana w ten sposób ocena materiału procesowego reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. nie narusza.

Jako indyferentny dla kierunku rozpoznania sprawy ocenić należało zarzut błędnej kwalifikacji umowy zawartej przez strony. Nawet bowiem dokonując określenia jej prawnej natury zgodnie ze stanowiskiem apelującego, jako umowy o świadczenie usług, z ustalenia tego nie wynikają dla pozwanego jakiegokolwiek pozytywne skutki. Złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy w dacie, w której była ona przez powódkę wykonana, nie niweczy obowiązku zapłaty umówionego wynagrodzenia (art. 746 § 1 zd. 2 k.p.c.).

Wyartykułowany w uzasadnieniu apelacji zarzut sprzeczności sposobu wykonania przez powódkę umowy z wzorcem normatywnym określonym w art. 354 § 1 k.c. w zw. z art. 355 § 1 i 2 k.c., stanowił konsekwencję dokonania przez skarżącego odmiennej – niż przyjęta przez Sąd I instancji – wykładni treści umowy stron. W sytuacji niepodzielenia kierunku tej wykładni, zarzut ten uległ dezaktualizacji.

Prostą konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku co do istoty sporu, stanowiła także konieczność jego zmiany w zakresie kosztów procesu i obowiązku pokrycia nieuiszczonych kosztów sądowych, stosownie do wynikającej z art. 100 k.p.c. zasady stosunkowego ich rozdzielenia w takiej proporcji, w jakiej – w stosunku do wartości przedmiotu sporu - każda ze stron utrzymała się ze swoim stanowiskiem procesowym. Sąd Apelacyjny uznał, że każda ze stron wygrała proces w połowie.

Koszty poniesione przez pozwanego zamknęły się kwotą 4.802,60 zł., na którą złożyły się:

- 1.185,60 zł. – suma wykorzystanych zaliczek na poczet sporządzonych tłumaczeń, według dokonanych wypłat (k. 543, 567, 633, 642, 730),
- 17 zł. – opłata od pełnomocnictwa procesowego,
- 3.600 zł. - wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej, stosownie do treści § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U z 2002 r., Nr 163 z 2002 r. poz. 1348).

Połowa z tak ustalonej kwoty wynosi 2.401,30 zł.

Z kolei koszty powódki ograniczyły się do ostatniej pozycji z przedstawionych wyżej, a zatem wyniosły łącznie 3.600 zł., z czego pozwany zobowiązany jest uiszczyć połowę, tj. kwotę 1.800 zł.

W sprawie, w której strony reprezentowane byłyby przez pełnomocników z wyboru, kwoty te podlegałyby kompensacie, a w jej wyniku zasądzeniu podlegałyby jedynie wartość większa. Tego rodzaju sposób orzekania o kosztach wedle zasady ich stosunkowego rozdzielenia podlegać jednak musi modyfikacji w takiej sprawie jak przedmiotowa, w której jedną ze stron korzystała z pomocy prawnej pełnomocnika ustanowionego z urzędu.

Praktycznym skutkiem jego zastosowania byłaby bowiem nieakceptowalna z punktu widzenia subsydiarnej odpowiedzialności Skarbu Państwa w zakresie poniesienia kosztów takiej pomocy (art. 98 k.p.c. w zw. z § 21 ww. rozporządzenia) sytuacja, w której koszty te w całości poniósłby Skarb Państwa, pomimo że w połowie winien je opłacić pozwany, a dodatkowo, powódka nie ponosząc tych kosztów, uzyskałaby nieuzasadnioną korzyść polegającą na obniżeniu o ich równowartość kwoty, jaką winna zwrócić pozwanemu. Z tego też względu konieczne stało się odrębne zasądzenie na rzecz każdej ze stron należnych jej od przeciwnika kosztów, oraz dodatkowo obciążenie Skarbu Państwa połową kosztów wynagrodzenia pełnomocnika powódki ustanowionego z urzędu.

Zmiana proporcji, w jakich strony utrzymały się ze swoim stanowiskiem procesowym, implikowała również koniecznością zmiany pkt V zaskarżonego wyroku, dotyczącego obowiązku pokrycia nieuiszczonych kosztów sądowych, obejmujących wpis od pozwu w kwocie 11.138 zł. Każda ze stron winna uiścić połowę tej opłaty, tj. kwotę 5.569 zł.: pozwany na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz.U. z 2010 r., nr 90, poz. 594, ze zmianami), zaś powódka – z zasądzzonego roszczenia – w oparciu o art. 113 ust. 2 pkt 1 tej ustawy.

Przedstawione wyżej okoliczności czyniły uzasadnionym wydanie wyroku reformatoryjnego, o treści jak w pkt I części dyspozytywnej sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Dalej idąca apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. 100 k.p.c., nakładając na powódkę obowiązek zwrotu pozwanemu całości poniesionych przez niego kosztów w tym postępowaniu, a to dlatego, iż w stosunku do wartości przedmiotu zaskarżenia mogłaby być ona uznana za wygrywającą to postępowanie jedynie w nieznacznej części (w około 7%). Na kwotę zasądzoną z tego tytułu w punkcie III wyroku złożyły się:

- 5.899 zł. – opłata sądowa od apelacji,

- 2.700 zł. – wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone na podstawie § 2 i 4 oraz § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 ww. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

O kosztach pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 i 4 oraz § 6 pkt 7 i § 13 ust. 1 pkt 2 cyt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

SSA E. Skotarczak SSA A. Kowalewski SSO del. Z. Ciechanowicz